

# CAGLIERO 11

Biuletyn Salezjanskiej Informacji Misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich



Drodzy Bracia, drodzy Przyjaciele!

W pierwszej połowie 2016 roku Przełożony Generalny podarował mi prezent. W jego imieniu mogłem przeprowadzić nadzwyczajną wizytację w inspektorii Guwahati, w północno-wschodniej części Indii. To jedna z najpiękniejszych historii misyjnych, jakie możemy opowiadać w naszym Zgromadzeniu! Wkrótce, w 2022 roku, będziemy obchodzić setną rocznicę przybycia pierwszych synów Księdza Bosko do tej części Indii. Poznałem tam najstarszego misjonarza ad gentes. To ksiądz Mario Porcu, pochodzący z Sardynii (Włochy), od dawna także obywatel Indii. Mogłem z nim obchodzić jego 98. urodziny. Przeżył prawie 100 lat, z czego „tylko” 77 spędził jako misjonarz w Indiach. Przy okazji takich uroczystości tradycją tutaj jest ofiarowanie jubilatowi kolorowych wieńców z kwiatów. Siedziałem obok niego, gdy otrzymał pierwszy wieniec. Włożył mi go na

szyję i powiedział: „Zawieź go, proszę, Matce Bożej Wspomożycielce na Valdocco”. Wziąłem go z wielką radością i dumą. Jakie to piękne, że można jeszcze spotkać misjonarza, który będąc już w sędziwym wieku, nadal czuje się ufającym dzieckiem Maryi! Ksiądz Bosko potrzebuje właśnie takich misjonarzy - ufających bez reszty i kochających Matkę Bożą.

Niech ta przygoda w Duchu trwa!

*Guillermo Basaños*  
Ks. Guillermo Basaños SDB  
Radca ds. Misji

Ksiądz Mario Porcu nie żyje

Inspektoria w Guwahati i całe Zgromadzenie Salezjańskie oplatuje śmierć księdza Mario Porcu. Zmarł 23 czerwca 2016 roku w domu inspektorialnym. Jak napisał ks. Thomas Vattathara, inspektor Guwahati, odszedł pogodnie, otoczony współbraćmi.

Pogrzeb odbył się w piątek 24 czerwca w katedrze Świętego Józefa w Guwahati. Ksiądz Mario spoczął na cmentarzu w Uzan Bazar.

Ten najstarszy w północno-wschodniej części Indii misjonarz urodził się 21 maja 1918 roku w Cagliari we Włoszech. 77 lat swojego życia spędził w Indiach. Był jednym z tych „nieszkodliwych” misjonarzy, którym udało się uzyskać obywatelstwo indyjskie w 1965 roku, w czasie, gdy rząd indyjski wydal zagranicznych misjonarzy ze stanu Assam. Salezjanin pełnił wtedy funkcję dyrektora szkoły „Don Bosco School” w Shillong, prestiżowej instytucji wychowawczej w północno-wschodnich Indiach.

Ksiądz Porcu zapoczątkował misje na wzgórzach Khasi i Garo w stanie Meghalaya, a także na równinach Assam i w sąsiednim królestwie Bhutanu. Niestrudzenie wypełniał swoją ewangeliczną posługę w różnych częściach Regionu Siedmiu Sióstr w Indiach.

Ten pochodzący z Włoch misjonarz był także pionierem kształcenia zawodowego w Assam. 30 maja 2016 roku uczestniczył w otwarciu nowego, dużego centrum elektronicznego przy szkole technicznej Don Bosco w Maligaon, którą założył w 1968 roku. Przez te wszystkie lata szkoła oferowała wykształcenie techniczne młodzieży wiejskiej, ubogim i opuszczonym chłopcom, a także tym, którzy porzucili studia, zarówno z Assam, jak i sąsiednich stanów. Tylko w ciągu ostatnich trzech lat szkołę ukończyło około trzy tysiące młodych ludzi, z których 80% znalazło dobrą pracę.



[ANS, 24 czerwca 2016]

# NIE USUWAJCIĘ JEZUSA CHRYSZTUSA ZE SWOICH PROGRAMÓW



Ludzkość bardzo potrzebuje Ewangelii, źródła radości, nadziei i pokoju. **Działaniem o pierwszoplanowym znaczeniu jest misja ewangelizacyjna.** Jest to nadal największe wyzwanie dla Kościoła. „Jak bardzo chciałbym znaleźć - także dla Was - odpowiednie słowa, aby zachęcić do ewangelizacji bardziej gorliwej, radosnej, ofiarnej, śmiałej, zawsze pełnej miłości i zdolnej do zarażenia innych!” (EG, 261).

Głoszenie Ewangelii jest pierwszą i stałą troską Kościoła, jego istotnym zadaniem, jego największym wyzwaniem i źródłem jego odnowy. Błogosławiony Paweł VI dodawał: „I jego powołaniem”. W istocie bowiem, od misji ewangelizacyjnej, od jej intensywności i skuteczności zależy również prawdziwa odnowa Kościoła, jego struktur i całej działalności duszpasterskiej. **Bez pełnej niepokoju troski o ewangelizację nie rozwinię się wiarygodne i skuteczne duszpasterstwo.** „Działalność misyjna stanowi paradygmat każdego dzieła Kościoła” (EG, 15).

Wam zostało powierzone ważne i uprzywilejowane zadanie: poszerzać swoje spojrzenie i ogarniać nim szerokie i uniwersalne horyzonty ludzkości, przekraczając granice geograficzne, a przede wszystkim ludzkie. Proszę Was, bądźcie uważni, abyście nie ulegli pokusie stania się organizacją pozarządową, biurem dystrybucji dotacji. Pieniądze są potrzebne - to wiemy! Ale one mogą także zrujnować działalność misyjną. Kiedy głównym i najważniejszym celem działalności misyjnej staje się funkcjonalizm, doprowadza ją do ruiny. Proszę Was, pośród wielu planów i programów nie usuwajcie Jezusa Chrystusa z działalności misyjnej. Ona jest Jego dziełem. Chociaż struktury i programy powinny być trwałe i na wysokim poziomie, to Kościół, który ogranicza się do skuteczności organów animujących i zarządzających jest już martwy.

Prawdziwa ewangelizacja jest możliwa tylko wtedy, kiedy w sercu żarzy się ogień Ducha Świętego. Tylko On jest zdolny odnowić, wstrząsnąć, dodać Kościołowi zapatu do odważnego wyjścia poza siebie, by ewangelizować wszystkie narody (por. EG, 261).

Niech Dziewica Maryja, Gwiazda Ewangelizacji, wyprasza Wam zawsze pasję dla Królestwa Bożego, aby radość Ewangelii dotarła aż do krańców ziemi i aby żadna peryferia nie była pozbawiona jej światła.

Błogosławię Was wszystkich z miłością. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie.

*[Fragmenty przemówienia papieża Franciszka do Zgromadzenia Ogólnego Papieskich Dzieł Misyjnych, 5 czerwca 2016. Przytaczamy je, gdyż papież podkreśla ważne punkty, które dotyczą także salezjańskiej animacji misyjnej.]*



## Świadectwo salezjańskiej świętości misyjnej

*Ks. Pierluigi Cameroni, Postulator Generalny ds. Kanonizacyjnych Rodziny Salezjańskiej*

Na grobie **czcigodnego Szymona Sruży** (1877-1943), koadiutora salezjańskiego, znajduje się napis: „Współrodak Chrystusa, widział Go wszędzie. Ofiarny wobec wszystkich i we wszystkim, aby odtworzyć w sobie łagodną i pokorną postać dobrego samarytanina”. W jego notesie czytamy: „Małe i proste czyny zakonnika są cenne i przyjęte przez Boga, gdy są podejmowane ze względu na Niego. Kochać Boga to nie sprawić Mu najmniejszej przykrości, ani w myślach, ani w słowach, ani w czynach, ale miłować Tego, który tak bardzo mnie umiłował”.



## Salezjańska Intencja Misyjna

**Abymy nasze szkoły i uniwersytety w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach stawały się środowiskami coraz bardziej promieniącymi Ewangelią.**

**Wielka społeczność szkolna i uniwersytecka w naszych ośrodkach salezjańskich w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach to okazja, aby pomóc wielu młodym ludziom osobiście spotkać się ze zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem. Prosimy Ducha Świętego, aby wspierał i oświecał nasze wspólnoty osób konsekrowanych. Abyśmy umieli znajdować najbardziej skuteczne drogi owocnego głoszenia Jezusa Chrystusa młodym w naszych szkołach i na uniwersytetach.**

